

UZASADNIENIE

P. B. (1) był funkcjonariuszem Policji od 2008 roku. Od dnia 1 lipca 2017 roku pełnił służbę w Zespole (...) (...) Komendy (...). P. B. (1) był funkcjonariuszem różnych jednostek Komendy Powiatowej Policji w P., w tym przed dwa lata pełnił funkcję referenta Wydziału (...). P. B. (1) mieszkał we wsi L. (gmina G.). Funkcjonariusz Policji w tym czasie grywał w piłkę nożną i poznał wówczas R. B., z którym zdarzyło mu się grać w jednej drużynie. Mężczyzna ten mieszkał wówczas w G..

Od 2016 roku P. B. (1) miał problemy w życiu prywatnym, co skutkowało czasowym rozstaniem z żoną i depresją, w rezultacie co jakiś czas zażywał narkotyki w postaci kokainy. W czasie służby w Policji P. B. (1) dowiedział, że R. B. może być dilerem narkotyków. P. B. (1) znał również M. R., który odbywał karę pozbawienia wolności za podwójne zabójstwo w związku z działalnością na rzecz tzw. „grupy B.”. Zimą 2018 roku P. B. (1) i M. R. przebywali w mieszkaniu funkcjonariusza, gdzie spożywali alkohol. M. R. był wówczas na przepustce. P. B. (1) zadzwonił wtedy do R. B. prosząc, by przyjechał i spotkał się z nim. Kiedy R. B. dotarł na miejsce, P. B. (1) spytał się go, czy nie mógłby kupić dla niego kokainy, ale R. B. odpowiedział, że obecnie nie ma takiej możliwości. P. B. (1) powiedział wówczas, że lepiej będzie, jeśli nie będzie się kontaktował z nim telefonicznie. Dodał, że dowiedział się od jednego ze znajomych funkcjonariuszy Policji, że telefon R. B. jest podsłuchiwany.

P. B. (1) i R. B. spotkali się w kwietniu 2018 roku. Funkcjonariusz Policji zadzwonił wówczas do znajomego ponownie pytając go czy jest w stanie znaleźć osobę, która sprzeda mu kokainę. Pokazał mu w telefonie aplikację umożliwiającą śledzenie poruszających się pojazdów. P. B. (1) powiedział też B. żeby kupił on telefon do kontaktu z nim. R. B. kupił telefon w sieci O., za pomocą którego kontaktował się z funkcjonariuszem Policji, a P. B. (1) stwierdził, że jeśli będzie miał wiedzę o zatrzymaniu osób podejrzanych o handel narkotykami, to ujawni mu szczegóły. R. B. poinformował osobę stojącą na czele grupy przestępczej, że nawiązał kontakt z funkcjonariuszem Policji, który w zamian za udzielenie mu kokainy lub pieniędzy wystarczających do nabycia ww. środka odurzającego będzie przekazywał informacje o działaniach planowanych przez funkcjonariuszy (...) wobec członków grupy. Przywódca grupy polecił wówczas B., by w zamian za kokainę nie brał od policjanta pieniędzy, tylko udzielał ww. środka odurzającego jako „nagrodę” za uzyskane od niego informacje. P. B. (1) wiosną 2018 roku kilkakrotnie zażywał kokainę, którą przywoził mu R. B. oraz inni członkowie grupy przestępczej.

Od 2017 roku Wydział (...) Komendy (...) prowadził działania mające na celu rozpracowanie zorganizowanej grupy przestępczej działającej na terenie powiatu (...). Z informacji uzyskanych przez policjantów wynikało, że grupa ma charakter zbrojny, jej członkowie posiadają broń palną, w czasie realizacji może dojść do usiłowania zniszczenia narkotyków. Jedną z osób podejrzanych o sprzedaż środków odurzających, działających w ramach ww. grupy, był R. B. mieszkający w G.. W czerwcu 2018 roku osoby ze ścisłego kierownictwa Wydziału (...) Komendy (...) uznały, że uzyskane informacje stanowią wystarczającą podstawę do realizacji akcji mającej na celu zatrzymanie osób podejrzanych o uczestniczenie w obrocie środkami odurzającymi, wbrew przepisom art. 33-35, art. 37 oraz art. 40 ustawy z dnia 29 lipca 2015 roku o przeciwdziałaniu narkomanii, na terenie powiatu (...), tj. o czyn z art. 56 ust. 1 Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii, popełniony w ramach zorganizowanej grupy mającej na celu popełnienie ww. przestępstw, o której mowa w art. 258 § 1 k.k. Pismo, w którego treści wskazano najbardziej istotne informacje dotyczące akcji, podpisane zostało przez Naczelnika Wydziału (...) Komendy (...) w dniu 5 czerwca 2018 roku. Oprócz Wydziału do (...), w której służbę pełnił P. B. (1), w realizacji miało wziąć udział pięć innych jednostek Komendy (...). Funkcjonariusze Policji mieli obowiązek posiadania etatowych (...), broni służbowej, telefonów komórkowych i kamizelek odblaskowych, ponadto mieli nosić ubrania cywilne. Odprawa miała odbyć się w dniu 11 czerwca 2018 roku, o godzinie 3:30. Tego samego dnia pismo otrzymała Naczelnik Wydziału (...) (...).

Po uzyskaniu tej informacji, w dniu 7 czerwca 2018 roku P. B. (1) i R. B. spotkali się podczas meczu piłki nożnej w miejscowości K.. P. B. (1) powiedział wówczas R. B., że w dniu 11 czerwca 2018 roku odbędzie się odprawa dotycząca zatrzymań członków grupy przestępczej zamieszkałych w G. i okolicach zajmujących się handlem narkotykami. P.

B. (1) stwierdził, że R. B. nie powinien przebywać w swoim mieszkaniu w nocy z 10 na 11 czerwca 2018 roku. Funkcjonariusz Policji powiedział też R. B., że policjanci mają rozpocząć zatrzymania we wcześniejszych godzinach niż zwykle, tj. o nawet o godzinie 4 lub 5 rano.

R. B. zdecydował się wówczas na opuszczenie mieszkania. Poinformował również pozostałych członków grupy o akcji Policji. Następnego dnia R. B. udał się do miejscowości, w której mieszkał P. B. (1), i spotkał policjanta w miejscu jego zamieszkania. P. B. (1) wyjął telefon komórkowy i w aplikacji pokazał R. B. wiadomość od innego policjanta. Było to zdjęcie kartki formatu A4 z tekstem, z którego treści wynikało, że w dniu 11 czerwca o godzinie 03.00 na terenie powiatu (...) podjęte zostaną działania wobec osób podejrzanych o przestępstwa z ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Wskazano również, że w działaniach będą uczestniczyć funkcjonariusze Wydziałów (...): (...), (...), (...) oraz (...). P. B. (1) powiedział R. B., by następnego dnia pojechał do niego, a on przekaże mu uzyskane od funkcjonariusza Wydziału (...) informacje dotyczące szczegółów akcji. P. B. (1) dodał, że oczekuję, iż R. B. zrewanżuje się mu za uzyskane informacje w ten sposób, że załatwi mu kokainę albo przekaże pieniądze w kwocie wystarczającej do zakupu ww. środka odurzającego. Zgodnie z wcześniejszymi ustaleniami 12 czerwca 2018 r. około godziny 21 mężczyźni ponownie się spotkali. P. B. (1) zapewnił wówczas znajomego, że odprawa dotycząca realizacji akcji zaplanowana na noc z 10/11 czerwca została odwołana z uwagi na fakt, że osoba składająca wyjaśnienia obciążające pozostałych przestępców odwołała je. Z powyższych względów nie było wiadomo, kiedy dojdzie do realizacji akcji. P. B. (1) wskazał również, że funkcjonariusze ww. Wydziału założyli w samochodzie jednego z członków grupy przestępczej urządzenie nagrywające.

W dniu 10 czerwca 2018 roku funkcjonariusz Komendy (...) A. P. poinformował Naczelnika Wydziału (...) P. D. o konieczności odwołania akcji mającej na celu zatrzymanie członków grupy przestępczej zajmującej się handlem narkotykami na terenie G.. A. P. ujawnił, że odwołanie realizacji akcji jest konieczne ze względu na fakt, że członkowie grupy przestępczej dowiedzieli się o planowanej akcji Policji. Funkcjonariusz dodał, że osobą odpowiedzialną za przekazanie informacji jest funkcjonariusz Policji. Następnie funkcjonariusze Policji podjęli dalsze działania mające na celu ustalenie tożsamości ww. osoby i nawiązali w tym celu kontakt z informatorem, który ujawnił, że policjantem odpowiedzialnym za przeciek jest P. B. (1) pełniący służbę w Komendzie (...), a wcześniej w Komendzie Powiatowej w P.. Naczelnik Wydziału poinformował o sytuacji przełożonych, przekazał ww. informację również Naczelnikowi Wydziału ds. (...), M. K. i poprosił ją, żeby poruszyła ww. kwestię na odprawie. Na odprawie naczelnik poinformowała obecnych funkcjonariuszy, że jednostka dysponuje większą liczbą funkcjonariuszy, co wynika z odwołania akcji koordynowanej przez Wydział (...). Naczelnik stwierdziła również, że przyczyną niepowodzenia akcji było przedstawienie Prokuratorowi niekompletnych materiałów, uniemożliwiających jej podjęcie, spytała również zgromadzonych funkcjonariuszy czy wiedzą, czemu realizacja się nie udała. Jedynym funkcjonariuszem, który odpowiedział na pytanie Naczelnik, był P. B. (1). Na kolejnej odprawie, która odbyła się w dniu 20 czerwca 2018 roku, M. K. wskazała, że funkcjonariuszom Wydziału (...) udało się zatrzymać kilku przestępców, ponadto w sprawę zamieszani są funkcjonariusze Policji. Podobnie jak w czasie pierwszej odprawy P. B. (1) jako jedyny z funkcjonariuszy Policji zareagował na ww. informację wyrażając zdziwienie, że funkcjonariusze ww. jednostki poradzili sobie bez angażowania w czynności funkcjonariuszy z innych jednostek (...).

W dniu 22 czerwca 2018 roku o godzinie 10:45 P. B. (1) został zatrzymany.

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wyjaśnienia oskarżonego P. B. (1) (k. 85-90, k. 382-390, k. 750), zeznania świadków: R. B. (k. 27-29, 332-335, 336-337, 441-445, 446-455, 456-465, 466-473, 474-477, 478-484), A. P. (k. 15-18), M. K. (k. 21-24), P. B. (2) (k. 30-34), P. D. (k. 230-233), D. C. (k. 301-306, 307-315, 407-414), M. Z. (k. 318-321), M. S. (1) (k. 323-325), M. R. (k. 378-381), K. P. (k. 415-423), E. Z. (k. 424-434), Ł. S. (k. 585-597), a także na podstawie pisma dotyczącego wyznaczenia i skierowania do dyspozycji Wydziału dw. (...) (...) funkcjonariuszy do uczestniczenia w realizacji w dniach 11-12 czerwca 2018 roku (k. 5-6), odpowiedzi Wydziału dw. (...) (...) na pismo Wydziału dw. (...) (...) (k. 7), informacji o przebiegu służby (k. 9), protokołów przeszukania osoby (k. 54-59), przeszukania pomieszczenia służbowego nr 290 (k. 60-63), przeszukania pojazdu marki V. (...) o nr rej (...) (k. 64-68), przeszukania mieszkania (k. 94-96), przeszukania samochodu (k. 97-98), pobrania materiału (k. 112-113), oględzin przedmiotów zabezpieczonych od P. B. (3) (k. 667), danych o karalności (k. 244), sprawozdania z badań chemiczno-

toksykologicznych materiału biologicznego w postaci próbek włosów i opinii w przedmiotowym zakresie (k. 295-297), sprawozdania z badań chemiczno-toksykologicznych materiału dowodowego w postaci wagi jubilerskiej i opinii w przedmiotowym zakresie (k. 287-288, 293-294), protokołu oględzin akt PO I Ds 53.2018 Prokuratury Okręgowej w Warszawie (k.300), wykazu pojazdów służbowych oznakowanych i nieoznakowanych w Komendzie Powiatowej Policji w P. (k.368), opinii biegłego sądowego z zakresu informatyki (k.406), protokołów oględzin telefonu (...) wraz z kopią binarną telefonu (...) nagranej na płytę DVD-R (k. 486-489), oględzin płyty z zawartością danych telefonu (...) (k. 489-540), oględzin telefonu X. wraz z kopią binarną telefonu S. X. nagranych na płytę DVD-R (k. 541-544), oględzin płyty z zawartością danych telefonu S. X. (k. 545-546), oględzin dysku twardego w obudowie WD My P. wraz z kopią binarną dysku twardego WD My P. (k. 547-550), oględzin płyty z zawartością danych dysku WD My P. (k. 551), oględzin dysku twardego 2,5" S. (...) wraz z kopią binarną dysku nagranych na płytę DVD, oględzin płyty z zawartością danych z dysku S. (...) (k. 556), sprawozdania z analizy kryminalnej wraz z diagramem (k. 559-560), opinii sądowo-psychiatrycznej (k. 571-573), protokołów oględzin akt PO I Ds. 53.2018 Prokuratury Okręgowej w Warszawie (k. 584), oględzin płyty DVD (k. 609-612) oraz oględzin nośnika nr 508 z zawartością danych z I.'a należącego do P. B. (1) (k. 613-635).

Oskarżony P. B. (1) przesłuchiwany pierwszy raz w postępowaniu przygotowawczym (k. 85-90) nie przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu. Wyjaśnił, że R. B. poznał w P., kiedy wspólnie grali w piłkę nożną. Znał również pozostałych członków grupy przestępczej z czasów służby w Policji i wielokrotnie naraził się przestępcom, dlatego może być to przyczyna pomawiania go przez nich. Bardzo często widywał R. B., ponieważ często grał w piłkę nożną w tym samym klubie. Poza tym nie kontaktował się z nim. Mogło jednak się zdarzyć, że chciał wykorzystać wiedzę i kontakty R. B. w związku z pełnioną służbą. Mężczyzna przekazywał bowiem tego rodzaju informacje innym policjantom i uważany był przez mieszkańców G. za „konfidenta”, o czym świadczą napisy na murach i przystankach autobusowych. Zdarzyła się sytuacja, w której prowadził czynności w sprawie pobicia, które miało mieć miejsce w firmie R. B.. Odnosząc się do realizacji, oskarżony wskazał, że wiedział, iż będzie ona miała miejsce w powiecie (...), nie wiedział natomiast dokładnie, że będzie ona dotyczyć G.. P. B. (1) nie był wyznaczony do pomocy przy realizacji tej sprawy. Oskarżony dodał, że pismo dotyczące realizacji otrzymał kilka dni przed jej terminem. Posiadał je w telefonie na W.. P. B. (1) zaprzeczył, by przekazywał komukolwiek ww. informację. Oskarżony nie powiedział też R. B., że jego telefon jest na podsłuchu i nigdy nie posiadał takiej wiedzy. Nie żądał też żadnych pieniędzy ani narkotyków od R. B.. Wyjaśniając w przedmiocie wagi znalezionej w jego bagażniku oskarżony wskazał, że znalazł ją 2-3 tygodnie wcześniej na siłowni w P.. P. B. (1) zabrał ją do siebie myśląc, że będzie mu przydatna do ważenia odżywek białkowych, jednak ostatecznie nie była przydatna. W mieszkaniu oskarżony posiadał ponadto inne wagi służące do ważenia odżywek. P. B. (1) dodał, że zapiski zabezpieczone w pokoju (...) nie należą w całości do niego, ale również do dwóch innych funkcjonariuszy Policji. Dotyczyły one pracy operacyjnej, w tym ustalania sprawców przestępstw. Oskarżony wyjaśnił, że nigdy nie przekazywał informacji R. B., nie wie, czy jest on zatrzymany i nie interesowało go to. W dalszym fragmencie wyjaśnień oskarżony wskazał, że R. B. mówił o nagraniu, na którym funkcjonariusze Policji próbowali podłożyć prawdopodobnie figurantowi (...) pod samochód. B. miał chwalić się, że nagrał funkcjonariuszy próbujących podłożyć (...) pod samochód. Oskarżonemu nagranie pokazał R. B. albo jakiś chłopak pracujący w pizzerii. Miało to miejsce trzy tygodnie -miesiąc przed złożeniem wyjaśnień. Oskarżony poinformował o powyższym innych funkcjonariuszy swojego wydziału, w tym M. Z., który obecnie jest funkcjonariuszem (...). Wówczas M. Z. rozpoznał funkcjonariuszy widocznych na nagraniu i poinformował ich o nim. Dwa lub trzy tygodnie przed złożeniem wyjaśnień oskarżony dowiedział się od R. B., że był on śledzony przez funkcjonariuszy Policji. Oskarżony odpowiedział mu wówczas, że on go nie śledził i nie interesuje go ta informacja. P. B. (1) stwierdził, że G. to niewielka miejscowość, dlatego R. B. i osoby, z którym się koleguje, „wszystko od razu wiedzą”. O tym, że realizacja się nie odbyła, dowiedział się następnego dnia od Naczelnik Wydziału. Nie dowiadywał się, kto miał być zatrzymany, i ile miało być tych osób. Naczelnik nie wskazała, kogo miałyby dotyczyć realizacja. Jak podał oskarżony, z uwagi na konieczność dojazdu ze znacznej odległości często spóźniał się na odprawy, które rozpoczynały się o godzinie 8.00 rano. Od dziecka znany jest jako (...) albo (...). Oskarżony B. stwierdził, że oprócz R. B. nie zna w G. nikogo, kto miałby problemy z prawem. Kiedyś przy jego zatrzymaniu oskarżony dał mu swój numer, żeby ten przekazywał mu informacje o tym, co dzieje się w środowisku przestępczym. P. B. (1) dodał, że kojarzy osobę o nazwisku A., wie że miał on do czynienia z bronią, i słyszał, że zajmuje się handlem narkotykami, ale raczej go nie widział, nie wie też jak wygląda i gdzie mieszka. Zabezpieczone

od oskarżonego pieniądze miały być przeznaczone na opłatę za szkołę oraz pożyczkę dla koleżanki. R. B. nie był u niego w mieszkaniu, ale nie wie, gdzie on mieszka, bo widział go jak wchodził na klatkę schodową.

P. B. (1) przesłuchiwany kolejny raz zmienił swoje wyjaśnienia (k. 383-390). Przyznał się do tego, że przekazał R. B. informację, iż prawdopodobnie na terenie P. będą się odbywać działania funkcjonariuszy Policji. Miało to miejsce na początku czerwca 2018 roku na stadionie w K., kiedy oskarżony i R. B. kibicowali tej samej drużynie. R. B. podszedł wówczas do oskarżonego, żeby się z nim przywitać. Mężczyźni nie utrzymywali kontaktów koleżeńskich, ale witali się ze sobą na ulicy. R. B. wiedział, że P. B. (1) jest funkcjonariuszem Policji, ponieważ kilka lat wcześniej zatrzymywał go w związku z pobiciem. W latach 2017-2018 w związku z pełnioną służbą dowiedział się, że R. B. zajmuje się sprzedażą narkotyków, nie wiedział jednak, czy działa on na własny rachunek czy w ramach większej grupy. Nie miał zatem powodów, by go zatrzymywać. Nie widział nigdy A. A. (2) i nie wiedział, że kierował on jakąś grupą. Wiedział, że ww. mężczyzna odbywał karę pozbawienia wolności, nie wiedział jednak, za jakie przestępstwo został skazany. Był wówczas młodym policjantem i większość nazwisk była mu obca. Bliższe kontakty z R. B. zaczął nawiązywać, kiedy ubiegał się o przyjęcie do Wydziału (...) (...) Biura (...). Wówczas myślał, że zaproponuje mu pracę informatora. Miało to miejsce na początku 2018 roku. Pełnił wówczas służbę w (...) (...), ale nie wiązał przyszłości zawodowej z ww. jednostką Policji, zawsze chciał pracować w wydziale zwalczającym przestępczość narkotykową, chciał też pracować w CBS. W dniu meczu oskarżony przekazał P. B. (3) informację o tym, że na obszarze powiatu (...) może dojść do akcji funkcjonariuszy Policji w związku z osobami podejrzanymi o handel narkotykami. Posiadał wiedzę o powyższym w związku z faktem, iż do wszystkich funkcjonariuszy nadesłane było pismo w formie telefonicznej za pośrednictwem aplikacji whatsapp. Pismo zawierało informację, iż Wydział Narkotykowy (...) będzie realizował czynności na terenie powiatu (...). W treści pisma nie wskazano kto ma być zatrzymany, ani gdzie dokładnie mają być realizowane czynności funkcjonariuszy Wydziału (...). Zdarza się również, że informacje o terminie odprawy przesyłane były w oddzielnym piśmie. Pismo to zawierało informację o konieczności wyznaczenia funkcjonariuszy Policji, dochodzeniowców i operacyjnych do realizacji. Pismo zawierało nazwiska funkcjonariuszy Wydziału, w którym pełnił służbę. Podczas spotkania w trakcie meczu przekazał R. B. informację, że Policja będzie prowadzić czynności na terenie powiatu (...). W odpowiedzi na powyższe R. B. powiedział mu, że on i jego znajomi są śledzeni prawdopodobnie przez funkcjonariuszy Policji. Mężczyzna wraz ze znajomymi nagrali funkcjonariuszy podkładających urządzenie pod samochód, którym się poruszał. R. B. przesłał mu ten filmik, miało to miejsce prawdopodobnie dzień po meczu. Rzadko kontaktował się telefonicznie z R. B., nawiązywał z nim kontakt za pośrednictwem iphone'a, ale nie pamięta numeru jego telefonu. W telefonie znajduje się kilka numerów telefonu R. B., dzwonił na jeden z powyższych numerów. Prosił go o przesłanie nagrania, poinformował również kolegów z Wydziału, że miała miejsce taka sytuacja. Oskarżony wyjaśnił, że nie znał tożsamości funkcjonariuszy widocznych na nagraniu, ale poinformował innych funkcjonariuszy, że członkowie grupy przestępczej posiadają informację o nagraniu. Przesłał informację o akcji funkcjonariuszowi (...), M. Z., który zobowiązał się do przekazania informacji policjantom rozpoznany przez niego na nagraniu. Wydarzenie uwidocznione na nagraniu miało miejsce w czerwcu 2018 roku. Przed meczem, o którym mowa powyżej, R. B. poinformował go, że kilku jego znajomych zostało zatrzymanych i pytał czy posiada on wiedzę o powyższym, jednakże nie miał takiej wiedzy. R. B. twierdził, że pozostali członkowie grupy przestępczej bali się, że „wysypie ich”. Mężczyzna był kolegą ww. osób. R. B. w tamtym okresie pytał się go, czy jego telefon jest na podsłuchu. Odpowiedział mu, że nie ma takiej wiedzy, ponieważ nie ma dostępu do informacji o klauzuli „poufne”. R. B. domyślał się, że Policja podejmuje działania mające na celu uzyskanie informacji o działalności grupy. Nie przysyłał R. B. pisma o zapotrzebowaniu i realizacji, jedynie pokazał mu pismo informujące o powyższym, które miał umieszczone na iphonie. Żaden policjant nie udzielał mu informacji o powyższym. Po nieudanej realizacji miała miejsce odprawa, w której Naczelnik poinformowała, że świadek koronny wycofał zeznania. Wówczas oskarżony wskazał, że może jest to R. B., który mógł wystraszyć się gróźb osób, które pojechały w okolice Aresztu Śledczego, w którym przebywał. Informacje uzyskane od R. B. przekazywał na bieżąco na odprawach. Kiedy przekazał informacje, o których mowa powyżej, odprawa się zakończyła. Oskarżony zaprzeczył, aby działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy czy środków odurzających. R. B. nie mówił prawdy, ponieważ nigdy nie przekazywał mu narkotyków, nie widział go też w stanie wskazującym na ich spożycie. Od 2016 roku miał problemy rodzinne i służbowe. Rozstał się wówczas z żoną, co było skutkiem spędzania zbyt wielu godzin na służbie. Wówczas zaczął popadać w depresję, co miało miejsce na przełomie 2017 i 2018 roku. Oskarżony wyjaśnił, iż nie podjął leczenia, wierząc, że sam poradzi sobie z problemami,

a kiedy się to nie udało, zaczął zażywać kokainę. Miało to miejsce kilka razy. Od lutego-marca 2018 roku zażywał ww. środek odurzający raz w miesiącu. Nabył kokainę dzięki swojemu bratu, który w przeszłości miał problemy rodzinne i wówczas również zażywał środki odurzające, dlatego posiadał kontakt z osobami sprzedającymi kokainę. Nie zażywał nigdy marihuany, a na jego wadze znajdowała się kokaina, którą przekazał mu jego brat. Waga początkowo służyła mu do ważenia złota. Nie mówił nigdy R. B. żeby ten kontaktował się z nim poprzez odrębny numer telefonu. Jeśli posiadał on oddzielny numer, to był to jego pomysł. Oskarżony nie pamiętał sytuacji, w której dzwoniłby do innego policjanta w obecności R. B., nie wie też, czy jakikolwiek funkcjonariusz K. w P. nielegalnie współpracował z członkami grup przestępczych. Według oskarżonego R. B. prawdopodobnie pomawiał go, ponieważ posiadał on wiedzę na jego temat. Mężczyzna od 2015 roku kupował narkotyki od kobiety o nazwisku R., mieszkającej w G.. Kiedy kontaktował się z R. B. dysponował wyłącznie numerem (...) oraz zaczynającym się od cyfry 5. R. B. kontaktował się również z innymi funkcjonariuszami Policji z P. i G., którzy chcieli uzyskać od niego informacje, tj. P. S. i P. H., którzy kontaktowali się z nim w jakiejś sprawie. Funkcjonariusze ci pytali oskarżonego o kontakt do R. B.. Oskarżony zaprzeczył, aby kupował narkotyki od R. B., nie było też takiej sytuacji, by zatrzymał przy sobie jakiegokolwiek narkotyki w związku z realizacją przeprowadzaną przez funkcjonariuszy Wydziału (...). Jeśli chodzi o pozostałych funkcjonariuszy Komendy Policji w P., to wymieniał się informacjami z P. S. i P. H. do 2017 roku, potem już nie. Wyjaśniając przyczyny przekazania R. B. pisma dotyczącego realizacji wskazał, że chciał zdobyć jego zaufanie i pozyskać go jako informatora. Podkreślił, iż nie przekazał mu pisma, a jedynie okazał mu je i powiedział, że posiada pisemne informacje o działaniach, jakie zostaną podjęte na obszarze powiatu. R. B. mógł jedynie krótko przyjrzeć się pismu. Przełożeni nie wiedzieli, że miał on kontakty z R. B., ponieważ nie dotyczyły one przestępstw, którymi zajmował się Wydział (...). Chciał zmienić pracę i pełnić służbę w Wydziale (...). Złożył w tym celu CV i odbył rozmowę z zastępcą naczelnika. Nie utrzymywał kontaktów z innymi przestępcami, z wyjątkiem M. R., jednak nie dotyczyły one narkotyków. Nie wiedział, z kim współpracował R. B., nie zna tych ludzi i nie wie, czy zostali zatrzymani. Kiedy okazywał przedmiotowe pismo R. B. nie wiedział, że jest on członkiem grupy przestępczej i że może to skutkować jego zatrzymaniem. Wyjaśniając na rozprawie oskarżony potwierdził wyjaśnienia złożone w postępowaniu przygotowawczym (k. 750).

Sąd dał wiarę wyjaśnieniom oskarżonego jedynie w niewielkim zakresie, to jest w części dotyczącej genezy znajomości z R. B. i odnoszącej się do faktu ujawnienia mu informacji o planowanej akcji policji. Nie budzi zatem wątpliwości, że P. B. (1) znał R. B., z którym poznał się wspólnie uprawiając sport. Potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym znalazły również wyjaśnienia, w których P. B. (1) wskazuje, że przekazał innym funkcjonariuszom Policji nagranie, na którym widać, jak inni funkcjonariusze próbują podłożyć (...) pod samochód jednego z członków grupy przestępczej. Brak jest również podstaw do kwestionowania wyjaśnień dotyczących czasu i miejsca zapoznania się oskarżonego z informacją o akcji planowanej przez Komendę (...).

W pozostałym zakresie wyjaśnienia oskarżonego były niezgodne z materiałem dowodowym, który Sąd uznał za wiarygodny. Wyjaśnienia oskarżonego były zmienne - początkowo negował on okoliczność ujawnienia informacji poufnych R. B., aby następnie przyznać się, że jej przekazanie miało miejsce. Mimo to oskarżony nie przyznał się, iż oczekiwał w zamian określonej korzyści, a także iż znajomość z R. B. ma dłuższy i bardziej zażyły charakter. Oskarżony niezgodnie z prawdą wyjaśnił, że ujawniona podczas przeszukania jego samochodu waga miała służyć mu do ważenia odżywek, gdy tymczasem przeprowadzone badanie chemiczno-toksykologiczne wykazało, iż znajdują się na niej pozostałości kokainy (k.293-294). Oskarżony zmieniał również zdanie odnośnie znajomości z innymi osobami działającymi w ramach grupy przestępczej, przyznając ostatecznie, że znał M. R.. Analizując powyższe rozbieżności w depozycjach oskarżonego w ocenie Sądu były one wynikiem zmieniającej się postawy oskarżonego wobec zebranych w sprawie dowodów. Wyjaśnienia oskarżonego mimo przyznania się do winy cechowała nadal próba minimalizowania własnej odpowiedzialności, jednak okoliczność pozyskiwania -i oczekiwania- środków odurzających od R. B. została potwierdzona nie tylko w zeznaniach tego ostatniego, lecz także w depozycjach innych osób.

Nie sposób zgodzić się także z oskarżonym, iż powodem obciążających go zeznań lub wyjaśnień, był fakt, iż wcześniej wielokrotnie naraził się przestępcom. Przeciwnie, z depozycji świadków pochodzących ze świata przestępczego wynika, iż wiedzieli oni o tym, że oskarżony – policjant jest znajomym R. B., który zaopatruje go w kokainę. Byli to K. P., D. C. i Ł. S., którzy znali oskarżonego niejako „z widzenia” i od innych osób (głównie R. B.) dowiedziały się, że P.

B. (1) zażywa narkotyki i w zamian za pomoc ich zdobyciu obiecał przekazać mu informacje dotyczące działań wobec członków grupy. Analizując depozycje wskazanych osób należy zauważyć, iż wątek skorumpowanego policjanta ma raczej charakter uboczny w stosunku do głównego tematu funkcjonowania grupy przestępczej. Brak jest najmniejszych podstaw, aby uznać, iż spójne depozycje tych osób odnośnie relacji oskarżonego z R. B. miały charakter celowego i zaplanowanego pomówienia funkcjonariusza Policji.

Z tych samych względów niewiarygodne jest stwierdzenie, że P. B. (1) nigdy nie żądał pieniędzy ani narkotyków od R. B.. Niezależnie od zeznań R. B. w tym zakresie wskazać należy, że wiedzę o powyższej okoliczności miały osoby, o których była mowa powyżej, tj. K. P., D. C. i Ł. S., przy czym pierwszy z ww. mężczyzn po okazaniu mu wizerunku oskarżonego stwierdził, że widział go, jak spotkał się z R. B., który przekazał mu kokainę. Zdaniem Sądu nie sposób również zgodzić się oskarżonym, który twierdzi że przekazując R. B. informacje dotyczące realizacji akcji (...) nie wiedział, że jest on członkiem grupy przestępczej. Powyższe stwierdzenie sprzeczne jest nie tylko z pozostałym materiałem dowodowym, ale również z zasadami logiki oraz wskazaniem wiedzy i doświadczenia życiowego. P. B. (1) jest doświadczonym funkcjonariuszem Policji, dlatego też z pewnością znał zasady dotyczące kontaktów z osobami pozostającymi w kręgu zainteresowania. Nie ulega wątpliwości, że oskarżony wiedział, iż jakkolwiek wiedza dotycząca działań funkcjonariuszy nie powinna zostać przekazywana osobom mającym konflikty z prawem. P. B. (1) pełniący służbę w jednostce dotyczącej przestępstw związanych z kradzieżami samochodów nie miał żadnych powodów, by przekazywać mu informację o piśmie, z którego treści wyraźnie wynikało, że dotyczy zorganizowanej grupy przestępczej, której członkowie podejrzewani byli o przestępstwa z Ustawy o przeciwdziałaniu narkomanii. Sam oskarżony także wskazał, że wiedział o tym, iż R. B. handluje narkotykami. Z tych względów w ocenie Sądu wyjaśnienia oskarżonego w zakresie motywów, dla których ujawnił akcję Policji stanowiły wyłącznie linię obrony oskarżonego i nie znajdują uzasadnienia w zgromadzonym materiale dowodowym.

Nie sposób również zgodzić się z fragmentem wyjaśnień, w którym oskarżony twierdził, że nie wiedział, iż realizacja będzie miała miejsce na obszarze G.. Powyższy fragment wyjaśnień sprzeczny jest z zeznaniami świadka R. B., który wyraźnie wskazał (k.334), że oskarżony powiedział mu, iż funkcjonariusze (...) mają dokonać zatrzymań ośmiu osób zamieszkałych na terenie G.. Ponadto również funkcjonariusz Wydziału (...) K. (...) Policji A. P. zeznał (k. 16), że już kilka miesięcy przed planowaną realizacją funkcjonariusze ww. jednostki prowadzili działania mające na celu rozpracowanie grupy przestępczej zajmującej się obrotem narkotykami na terenie G.. Wiedza o działalności grupy uzyskana została m.in. od osoby składającej wyjaśnienia na warunkach opisanych w treści art. 60 kk.

Za wiarygodne Sąd uznał zeznania świadków w osobach funkcjonariuszy Policji, tj. A. P., M. K., P. D., M. Z. i M. S. (1). Osoby te są funkcjonariuszami publicznymi od wielu lat pełniącymi służbę w Policji, część z nich zajmuje też wysokie stanowiska w tej formacji. Charakter sprawowanych przez nich funkcji wymaga zatem nie tylko sumienności, ale nakazuje również ostrożność w podawaniu informacji mogących świadczyć o tym, że którykolwiek z funkcjonariuszy współpracujących z nimi czy też im podlegający dopuścił się jakiegokolwiek naruszenia porządku prawnego. Sąd nie dopatrył się zatem okoliczności mogących świadczyć o tym, że którykolwiek z ww. funkcjonariuszy zainteresowany był fałszywym oskarżeniem P. B. (1) o zachowanie, które cechuje się znacznym stopniem winy oraz szkodliwości społecznej. Sąd miał też na uwadze, iż M. K., M. Z. i M. S. (2) pozytywnie wypowiedali się o postawie oskarżonego podczas pełnionej służby, nie zgłaszając do jego zachowania żadnych zastrzeżeń, a ostatni z ww. świadków wskazał nawet, że P. B. (1) był „jednym z jego lepszych policjantów” (k. 324).

Wiarygodne zdaniem Sądu były również zeznania pozostałych świadków. W pierwszej kolejności wskazać w tym miejscu należy zeznania R. B.. W ocenie Sądu świadek nie miał żadnego interesu w fałszywym zeznawaniu na niekorzyść P. B. (1). Świadek ten obszernie i konsekwentnie opisał działalność grupy przestępczej działającej w okolicach G., nie pomijając swojego w niej udziału, dlatego naiwne byłoby stwierdzenie, że ujawnienie informacji o przestępstwie, którego dopuścił się oskarżony, w znaczący sposób wpłynęłyby na wymiar orzeczonej wobec niego kary. Ponadto okoliczności wynikające z jego zeznań, tj. fakt udzielania kokainy oskarżonemu w zamian za informacje dotyczące działań funkcjonariuszy Policji wobec grupy przestępczej, na rzecz której działał ww. mężczyzna, znajdują

odzwierciedlenie w pozostałym materiale dowodowym w postaci uznanych przez Sąd za wiarygodne depozycjach D. C., K. P. i Ł. S..

D. C., K. P. i Ł. S. przyznali się do popełnienia zarzucanych im czynów. Wyjaśnienia ww. osób były szczegółowe i odnosiły się głównie do ich aktywności w ramach grupy przestępczej oraz udziału innych osób w procederze handlu narkotykami na obszarze G. i okolic. Wątek przekazywania R. B. informacji o akcji Policji miał w przypadku oskarżonych charakter poboczny. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że oskarżeni w hierarchii grupy znajdowali się niżej niż R. B. i nie wchodzili w żadne kontakty z funkcjonariuszami Policji. Sam P. B. (1) wyjaśnił zresztą, że nie zna żadnego z ww. oskarżonych. D. C. wskazał, że był świadkiem przekazywania kokainy oskarżonemu przez R. B.. W pierwszych wyjaśnieniach D. C. podał okoliczności ww. zdarzenia, wskazując, iż miało to miejsce w miejscowości L., a oskarżonego określając jako „policjanta z P.”. D. C. wskazał zatem miejscowość, w której oskarżony mieszkał, a także jednostkę Policji ((...)), w której pełnił on służbę, dodając również, że miał on przekazać R. B. informację dotyczącą zatrzymań członków grupy. D. C. rozpoznał wizerunek oskarżonego, podobnie jak K. P.. K. P. wskazał, że mieszkał w tym samym bloku, co oskarżony, i często widział w okolicy R. B., który kiedyś pytał go, czy nie pójdzie z nim sprzedać oskarżonemu kokainy. Ł. S. wskazał natomiast, że oskarżony (policjant o pseudonimie (...)) brał narkotyki od R. B. i w zamian za to przekazywał mu informacje. Informacje podane przez oskarżonych w żaden sposób nie wpływają na kwestię winy odnośnie zarzucanych im czynów, żaden z nich nie przekazywał mu narkotyków i nie pozyskiwał od niego jakichkolwiek informacji. Ponadto ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by P. B. (1) nawiązywał z nimi kontakty, jak też by oni sami zabiegali o nawiązanie znajomości z oskarżonym. Jednocześnie każdy z nich podaje wiarygodne informacje dotyczące osoby oskarżonego. Biorąc pod uwagę zawód wykonywany przez oskarżonego, jak też fakt iż ww. świadkowie mieszkali w niewielkiej miejscowości, stwierdzić należy, że tego rodzaju informacje z pewnością są obiektem zainteresowania osób powiązanych z grupą przestępczą. Sąd nie dopatrywał się zatem, by zeznania ww. osób były ich wymysłem lub też efektem wpływu innych osób, dlatego uznał, że mogą one stanowić podstawę ustalenia stanu faktycznego.

Wiarygodne w ocenie Sądu były również zeznania P. B. (2) i E. Z. jednak odnosiły się one głównie do działalności grupy przestępczej. M. R. również nie wskazał okoliczności odnoszących się bezpośrednio do czynu zarzucanego oskarżonemu.

Nie budziły zastrzeżeń Sądu sporządzone w sprawie opinie, w szczególności opinia z badań chemiczno-toksykologicznych materiału dowodowego w postaci wagi jubilerskiej (k. 295-297), jak również opinia sądowo-psychiatryczna oskarżonego.

Sąd zważył, co następuje:

Wina oskarżonego i okoliczności popełnienia zarzucanego mu czynu nie budzą wątpliwości.

Oskarżony w swoich wyjaśnieniach z 26 października 2018 r. (k.382) przyznał się do popełnienia zarzucanego mu czynu w zakresie dotyczącym przekazania informacji o planowanych działaniach Policji na terenie P. w sprawie PO I Ds. 53.2018. Z kolei na rozprawie oskarżony oświadczył, iż przyznaje się do popełnienia zarzucanego mu czynu w całości.

Na winę oskarżonego wskazują konsekwentne i spójne zeznania R. B., potwierdzone zeznaniami pozostałych świadków, a także innymi dowodami wskazującymi, że oskarżony używał środka odurzającego w postaci kokainy, który to środek pozyskiwał od R. B. w zamian za ujawniane mu informacje niejawne.

Z zeznań funkcjonariuszy Policji w osobach A. P., M. K., M. Z. i M. S. (1), wiarygodnych wyjaśnień oskarżonego, a także notatki z przebiegu służby wynika, że P. B. (1) od 2007 roku pełnił służbę w Policji. Funkcjonariusz kilka lat pracował w jednostkach Komendy Powiatowej Policji w P., a w lipcu 2017 roku był referentem Zespołu (...) do (...) Komendy (...). P. B. (1) był osobą, cieszącą się zaufaniem i szacunkiem współpracowników i przełożonych, którzy pozytywnie oceniali jego postawę w czasie pełnionej służby.

Z wyjaśnień oskarżonego, opinii sądowo-psychiatrycznej i zeznań R. B. wynikało, że na początku 2018 roku w związku z problemami natury osobistej P. B. (1) zaczął zażywać kokainę i do czerwca ww. roku zażywał ją raz w miesiącu. Fakt zażywania tego środka potwierdziła opinia z badań chemiczno-toksykologicznych wagi zabezpieczonej u oskarżonego – pozostałości kokainy (k.293 i n.), jak i próbki jego włosów – z badania wynika, iż oskarżony zażywał kokainę co najmniej kilkakrotnie w przeciągu 4-6 tygodni poprzedzających pobranie włosów (k.297).

Z wyjaśnień oskarżonego, zeznań R. B., a także zeznań funkcjonariuszy Policji oraz depozycji D. C., K. P. i Ł. S. wynika, że P. B. (1) w zamian za udzielanie mu środka odurzającego w postaci kokainy przekazywał R. B. informacje niejawnych o klauzuli „poufne”. Zebrany w sprawie materiał dowodowy wskazuje, że proceder ten rozpoczął się od bliżej nieustalonego dnia w 2018 r. i trwał do czerwca 2018 r., czyli zatrzymania oskarżonego.

Świadek A. P. zeznał, iż w dniu 10 czerwca 2018 r. otrzymał informację, że według osobowego źródła informacji planowana akcja jest spalona, bowiem figuranci otrzymali informację, iż będą prowadzone działania mające na celu ich zatrzymanie w dniu 11 i 12 czerwca 2018 r. Działania Policji zostały „sprzedane” przez innego funkcjonariusza Policji o ksywie (...), który pracował kiedyś w P.. W dniu 20 czerwca 2018 r. doszło do zatrzymań – uczestniczył w zatrzymaniu R. B., który później w Komendzie (...) powiedział mu, że ma wiedzę o policjancie, który sprzedał sprawę. Podał jego nazwisko: P. B. (1). Miał on również przekazać B. około 3 miesiące wcześniej informację, że jego telefon jest na podsłuchu. R. B. powiedział, że B. po terminie realizacji pokazał mu w telefonie zdjęcie z dopisanymi długopisem nazwami wydziałów (...). Wskazać należy, iż B. miał również wiedzę dotyczącą wymyślonej na potrzeby sytuacji informacji, jakoby „60-tka wycofała zeznania” (k.16-17). Na nietypowe zachowanie oskarżonego w czasie odpraw wskazywała świadek M. K. wskazując, iż oskarżony jako jedyny zareagował na informację o mających w dniu 20 czerwca 2018 r. zatrzymaniach (k.22-23). Okoliczności podane przez informatora potwierdził świadek P. D., który zeznał, że według informatora policjant przekazał grupie, w szczególności B. i A., że planowane są działania zmierzające do zatrzymania grupy. Policjant ten współpracował z grupą od dłuższego czasu, jest uzależniony od kokainy, którą bierze od tej grupy. B. nie był tym informatorem, a jedynie potwierdził otrzymane informacje, które pozwoliły na łatwe zidentyfikowanie funkcjonariusza (k.232). Świadek M. Z. zeznał, że kojarzy sytuację z wiosny 2018 r., gdy P. B. (1) pokazywał film, na którym zarejestrowano dwie osoby kręcące się koło samochodu. B. zakładał, że dokonała tego któraś ze służb. Było mówione, że chodziło o podłożenie (...) (k.320).

Świadek R. B. szczegółowo opisał genezę i charakter relacji z oskarżonym. Poznali się około 5 lat przed zdarzeniem. Oskarżony zakazał mu dzwonić na jego telefon stwierdzając, iż telefon świadka jest na podsłuchu. W dniu 7 czerwca 2018 r. dowiedział się od oskarżonego, że o godzinie 3 rano ma być odprawa w Komendzie (...) dotycząca zatrzymań w Powiecie (...) związanych z narkotykami. Powiedział, że jest zgoda, by Policja weszła o 4 lub 5 rano. W dniu 11 czerwca 2018 r. spotkał się z oskarżonym, który na aplikacji pokazał mu wiadomość od policjanta – było to zdjęcie karki A4 z informacjami o planowanej akcji. Powiedział, żeby mu się odwdzieczył za te informacje i „ogarnął” kokainę albo „kasę” na kokainę (k.29). Pojechał do oskarżonego ponownie w dniu 12 czerwca 2018 r. Oskarżony odpowiedział, żeby był spokojny, bo „60-tka” wycofała zeznania i odprawa została odwołana, na razie nic z tego nie będzie. W kolejnych zeznaniach świadek B. ujawnił znajomość oskarżonego z kolejnym członkiem grupy przestępczej – M. R., co zostało potwierdzone przez oskarżonego i M. R. (k. 379). Zeznał, że spotkał się oskarżonym w kwietniu 2018r., w domu oskarżonego. Pokazywał mu na telefonie aplikację GPS umożliwiającą obserwację samochodów. Stwierdził też, żeby kupił sobie telefon do kontaktu z nim, co świadek uczynił (k.333-334).

Zeznania świadka R. B. potwierdzają pośrednio depozycje osób z grupy przestępczej zatrzymanych w wyniku działań podjętych w sprawie prowadzonej przez Prokuraturę Okręgową w Warszawie pod sygnaturą PO I Ds. 53.2018.

D. C. wyjaśnił, iż rozpoznał R. B., od którego dostawał towar (k.304). Wskazał ponadto, że o tym, iż mają być zatrzymania, dowiedzieli się z tydzień wcześniej, mieli podaną dokładną datę, kiedy „psy wjadą do nich do domu”, ale wtedy nie wjechały. B. tej nocy nie było w domu, bo pojechał pod P. (...) – patrzył, czy z pałacu nie wyjeżdżają jakieś samochody. B. znał z P. jakiegoś policjanta, to on miał przekazać informację, kiedy będą zatrzymania. B. mówił, że go zna, raz mu zawoził kokainę i był przy tym. To było na L., bo on tam mieszkał. To było około dwa miesiące przed ich zatrzymaniem (k.306). Okoliczności te D. C. potwierdził w kolejnych wyjaśnieniach (k.414), kiedy to rozpoznał

wizerunek P. B. (1). Także K. P. rozpoznał oskarżonego jako policjanta, do którego B. jechał z „koksem” (k.421). Ł. S. wyjaśnił, iż P. B. (3) wszystkim się chwalił – pokazywał filmiki, jak panowie z (...) podkładają (...) (k.588). Jeszcze przed zatrzymaniami wiedzieli od jakiegoś policjanta, że wjazd na G. ma być, tj. zatrzymania, było jakieś przesunięcie - miało być zatrzymanie w poniedziałek, a było po tygodniu.

Z powyższego materiału dowodowego wynika, że oskarżony od bliżej nieustalonego dnia w 2018 r. do 12 czerwca 2018 r. będąc funkcjonariuszem Komendy (...) w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy i środka odurzającego w postaci kokainy ujawnił R. B. informacje niejawne o klauzuli „poufne” w tym informacje o stosowaniu kontroli operacyjnej, w szczególności informacje, które uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych o planowanych na dzień 11 czerwca 2018 r. czynnościach procesowych, między innymi wobec R. B., zatrzymania osób i przeszukiwania pomieszczeń, w ramach prowadzonego w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie postępowania karnego o sygn. PO I Ds. 53.2018. Skutkiem powyższego była konieczność odwołania ww. działań przez kierownictwo Komendy (...) z uwagi ryzyko niepowodzenia akcji oraz bezpieczeństwo funkcjonariuszy.

Przestępstwa z art. 231 § 1 kk dopuszcza się funkcjonariusz publiczny, który, przekraczając swoje uprawnienia lub niedopełniając obowiązków, działa na szkodę interesu publicznego lub prywatnego. Kwalifikowaną postacią ww. czynu opisaną w art. 231 § 2 kk jest działanie lub zaniechanie podjęte w celu osiągnięcia korzyści majątkowej lub osobistej. Zachowanie funkcjonariusza publicznego wypełniające znamiona opisane w treści art. 231 § 1 kk polegać może na działaniu (przekroczenie uprawnień) lub zaniechaniu (niedopełnienie obowiązków). Przekroczenie uprawnień oznacza podjęcie czynności wykraczającej poza zakres kompetencji funkcjonariusza, czynności bez podstawy faktycznej lub prawnej (niezgodnie z prawnymi warunkami czynności podjętej przez funkcjonariusza publicznego – wyrok Sądu Apelacyjnego w Rzeszowie z dnia 5 września 2002 r. II AKa 74/02). Warunkiem odpowiedzialności z art. 231 § 1 kk jest działanie na szkodę interesu publicznego lub prywatnego, jeśli bowiem zachowanie funkcjonariusza publicznego stanowiło przekroczenie uprawnień lub niedopełnienie obowiązków, ale nie prowadziło do powstania takiej szkody, może ono jedynie stanowić podstawę odpowiedzialności dyscyplinarnej (postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 25 lutego 2003 roku, WK 3/03). Przekroczenie uprawnień może nastąpić wyłącznie z winy umyślnej w obydwu postaciach zamiaru, zaś kwalifikowany typ ww. przestępstwa, opisany w art. 231 § 2 kk, popełniony może zostać wyłącznie w zamiarze bezpośrednim o szczególnym zabarwieniu.

Występku opisanego w treści art. 239 § 1 kk (poplecznictwa) dopuszcza się ten kto utrudnia lub udaremnia postępowanie karne, pomagając sprawcy przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego, uniknąć odpowiedzialności karnej, w szczególności kto sprawcę ukrywa, zaciera ślady przestępstwa, w tym i przestępstwa skarbowego albo odbywa za skazanego karę. Udaremnianie lub utrudnianie może przybrać postać działania lub zaniechania, które stwarza przeszkody, wiąże się z podejmowaniem zabiegów mających negatywny wpływ na wynik postępowania, co w dalszej perspektywie komplikuje ustalenie czynu zabronionego, zebranie i utrwalenie dowodów oraz ujęcie sprawy, a także wymaga dodatkowych czynności, angażowania zwiększonych sił i środków (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Krakowie z dnia 7 kwietnia 2011 roku, II AKa 46/11). Wskazać należy, że dla bytu przestępstwa z art. 239 § 1 kk nie ma decydującego znaczenia, jakie konkretne szkody spowodowało takim zachowaniem, istotne natomiast jest, by podjęte przez daną osobę działanie (zaniechanie) stwarzało przeszkody w wykryciu przestępstwa, jego sprawcy czy udowodnieniu temu ostatniemu winy. Wystarczające zatem jest samo utrudnienie postępowania karnego przeciwko sprawcy przestępstwa, niezależnie od ilości i jakości zebranych przeciwko niemu dowodów. Wynik postępowania karnego jest obojętny dla realizacji znamion tego czynu (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Lublinie z dnia 8 czerwca 2010 roku, II AKa 135/10). Przestępstwo to ma charakter materialny, popełnione bowiem zostaje dopiero wówczas, gdy podjęte przez sprawcę zabiegi w tym kierunku miały faktycznie negatywny wpływ na postępowanie, czyniąc osiągnięcie celu, o jakim mowa w art. 297 § 1 kpk, trudniejszym, bardziej odległym, wymagającym, przeprowadzenia dodatkowych czynności (por. wyrok Sądu Apelacyjnego we Wrocławiu z dnia 30 listopada 2005 roku, II AKa 279/05). Formą poplecznictwa jest ukrywanie sprawcy, zacieranie śladów przestępstwa, odbycie za skazanego kary, jak też inne działania (o czym świadczy użycie sformułowania „w szczególności”). Poprzez zacieranie śladów należy rozumieć każdą czynność prowadzącą do ich usunięcia lub zniekształcenia. Poplecznictwo może być popełnione umyślnie, w zamiarze bezpośrednim lub ewentualnym. Oznacza to, że do przypisania sprawcy odpowiedzialności konieczne jest

ustalenie, że przewiduje on, iż dana osoba dopuściła się czynu, za który grozi jej odpowiedzialność karna, jeżeli przewidując taką możliwość sprawca godzi się pomóc tej osobie w uniknięciu odpowiedzialności karnej (wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 22 czerwca 2004 roku, II AKa 50/04).

Przestępstwa opisanego w art. 266 § 2 kk dopuszcza się funkcjonariusz publiczny, który ujawnia osobie nieuprawnionej informację niejawną o klauzuli „zastrzeżone” lub „poufne” lub informację, którą uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych, a której ujawnienie może narazić na szkodę prawnie chroniony interes. Podobnie jak w przypadku występku z art. 231 § 1 kk, sprawcą omawianego przestępstwa może być wyłącznie funkcjonariusz publiczny, przy czym status ten sprawca musi posiadać zarówno w czasie ujawnienia informacji, jak i w momencie zapoznawania się z nią. Ponadto warunkiem odpowiedzialności za występki z art. 266 § 2 kk jest ujawnienie informacji, którą funkcjonariusz publiczny uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych.

Zasady nadania informacji klauzuli poufne opisane zostały w art. 5 ust. 3 Ustawy z dnia 5 sierpnia 2010 r. o ochronie informacji niejawnych (Dz. U. Nr 182, poz. 1228). Stosownie do treści ww. przepisu informacjom niejawnym nadaje się klauzulę „poufne”, jeżeli ich nieuprawnione ujawnienie spowoduje szkodę dla Rzeczypospolitej Polskiej przez to, że:

- 1) utrudni prowadzenie bieżącej polityki zagranicznej RP,
- 2) utrudni realizację przedsięwzięć obronnych lub negatywnie wpłynie na zdolność bojową Sił Zbrojnych RP,
- 3) zakłóci porządek publiczny lub zagrazi bezpieczeństwu obywateli,
- 4) utrudni wykonywanie zadań służbom lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę bezpieczeństwa lub podstawowych interesów RP,
- 5) utrudni wykonywanie zadań służbom lub instytucjom odpowiedzialnym za ochronę porządku publicznego, bezpieczeństwa obywateli lub ściganie sprawców przestępstw i przestępstw skarbowych oraz organom wymiaru sprawiedliwości,
- 6) zagrazi stabilności systemu finansowego RP,
- 7) wpłynie niekorzystnie na funkcjonowanie gospodarki narodowej;

Przestępstwo z art. 266 § 2 kk może być popełnione wyłącznie z winy umyślnej w obydwu postaciach zamiaru (Komentarz do art. 266 kk, red. Stefański 2019, wyd. 23/S. Hoc).

Stosownie do treści art. 11 § 2 kk jeżeli czyn wyczerpuje znamiona określone w dwóch lub więcej przepisach ustawy karnej, sąd skazuje za jedno przestępstwo na podstawie wszystkich zbiegających się przepisów.

Zgodnie zaś z art. 12 § 1 kk, dwa lub więcej zachowań podjętych w krótkich odstępach czasu w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, uważa się za jeden czyn zabroniony; jeżeli przedmiotem zamachu jest dobro osobiste, warunkiem uznania wielości zachowań za jeden czyn zabroniony jest tożsamość pokrzywdzonego.

Zgromadzony materiał dowodowy jednoznacznie wskazuje, że P. B. (1) swoim zachowaniem wypełnił znamiona czynu zabronionego z art. 231 § 1 i 2 kk w zb. z art. 239 § 1 kk w zb. z art. 266 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk.

Oskarżony w chwili popełnienia zarzucanego mu czynu był funkcjonariuszem Policji, pełniąc służbę w charakterze referenta Zespołu (...) do (...) Komendy (...). Status funkcjonariusza publicznego przysługiwał oskarżonemu na podstawie art. 115 § 13 pkt 7 kk. P. B. (1) przekroczył swoje uprawnienia, nie był bowiem w żaden sposób upoważniony do ujawnienia R. B. informacji niejawnej o fakcie stosowania wobec ww. kontroli operacyjnej oraz informacji, które uzyskał w związku z wykonywaniem czynności służbowych o planowanych na dzień 11 czerwca 2018 r. czynnościach procesowych, między innymi wobec R. B., w tym czynnościach zatrzymania osób i przeszukania pomieszczeń. R. B. nie był osobą upoważnioną do zapoznania się z żadną z ww. informacji, był bowiem osobą podejrzaną o udział w zorganizowanej grupie przestępczej. Informacje przekazane mężczyźnie przez oskarżonego dotyczyły

planowanych działań funkcjonariuszy publicznych mających na celu ustalenie, czy podejrzenia są zasadne, dlatego z oczywistych względów brak było podstaw do przekazania mu tego rodzaju informacji. Jakkolwiek zdarzają się sytuacje, że osoby podejrzewane o działalność przestępczą mogą zostać uprawnione do uzyskania różnego rodzaju informacji, to tego rodzaju uprawnienie wymaga zgody właściwych osób, odnotowanej w odpowiedni sposób. Ze zgromadzonego materiału dowodowego nie wynika, by w sprawie będącej przedmiotem niniejszego postępowania miało to miejsce. P. B. (1) działał w celu osiągnięcia korzyści majątkowej w postaci pieniędzy i środka odurzającego w postaci kokainy. Z zeznań świadków, a także wyjaśnień innych podejrzanych wynika bowiem, że od początku oskarżony wskazywał, że warunkiem przekazania przez niego informacji istotnych dla osób podejrzewanych o udział w zorganizowanej grupie przestępczej jest udzielenie mu kokainy lub też pieniędzy umożliwiających zakup ww. środka odurzającego. R. B. przywoził oskarżonemu kokainę, którą po pewnym czasie otrzymywał bez płacenia, w zamian za cenne dla ww. osób informacje. Ujawnienie ww. informacji naraziło na szkodę prawnie chronione interesy, w tym dobro postępowania karnego oraz bezpieczeństwo funkcjonariuszy Policji, co skutkowało utrudnieniem postępowania karnego prowadzonego w Prokuraturze Okręgowej w Warszawie o sygn. PO I Ds. 53.2018 poprzez spowodowanie konieczności odwołania czynności operacyjnych planowanych na dzień 11 czerwca 2018 r. Nie ulega wątpliwości, że ujawnienie informacji o ww. czynnościach R. B. naraziło na szkodę dobro postępowania karnego. Osoby, wobec których ww. czynności miały być przeprowadzone, miały bowiem możliwość ukrycia się przed funkcjonariuszami Policji, miały również możliwość zatarcia śladów oraz usunięcie dowodów przestępstw, np. poprzez opuszczenie miejsca zamieszkania, usunięcie stamtąd środków odurzających i substancji psychotropowych, poinformowanie innych osób podejrzanych, czy podjęcie czynności uniemożliwiających ustalenie kontaktów pomiędzy tymi osobami. Funkcjonariusze Policji zostali również narażeni na niebezpieczeństwo mając na względzie, iż osoby podejrzewane o udział w grupie przestępczej znały czas i miejsce dokonania planowanych czynności. Zamierzone czynności zostały wprawdzie odwołane, jednak było to skutkiem tylko i wyłącznie ujawnieniem faktu przekazania przez oskarżonego informacji o planowanych działaniach. Dopuszczając się zarzucanego mu czynu oskarżony pomógł R. B. i innym osobom uniknięcia odpowiedzialności karnej i uniemożliwając im zatarcie śladów oraz usunięcie dowodów przestępstw. Biorąc pod uwagę, że czynności dotyczyły zorganizowanej grupy przestępczej, ryzyko to nie miało charakteru abstrakcyjnego, o czym świadczy odwołanie akcji przez funkcjonariuszy Policji. Oskarżony swoim zachowaniem wypełnił tym samym również znamiona czynu zabronionego opisanego w art. 239 § 1 kk. Przekazane R. B. miały charakter informacji niejawnych o klauzuli „poufne”, dlatego też P. B. (1) dopuścił się również występku z art. 266 § 2 kk.

Opisane wyżej zachowania oskarżonego stanowiły jeden czyn zabroniony w rozumieniu art. 11 § 2 kk, ponieważ jednocześnie przekroczył on swoje uprawnienia ujawniając informacje niejawne, co skutkowało narażeniem na szkodę prawnie chronionych interesów w postaci dobra postępowania karnego i bezpieczeństwa funkcjonariuszy Policji, a także pomagając sprawcom przestępstw, w tym R. B., uniknąć odpowiedzialności karnej i umożliwiając im zatarcie śladów oraz usunięcie dowodów przestępstw. Całokształt zachowań oskarżonego ukierunkowany był na uzyskanie kokainy lub pieniędzy umożliwiających nabycie ww. środka odurzającego, ponadto miały one miejsce na przestrzeni kilku miesięcy, ponieważ pierwszą informację (o fakcie stosowania kontroli operacyjnej) przekazał R. B. w bliżej nieokreślonym dniu zimą 2018 roku, a ostatnią w dniu 12 czerwca 2018 roku. Zachowania oskarżonego miały zatem miejsce w krótkich odstępach czasu, w wykonaniu z góry powziętego zamiaru, stanowiły zatem czyn ciągły w rozumieniu art. 12 § 1 kk.

Wina oskarżonego w zakresie zarzucanego mu czynu nie budzi wątpliwości. P. B. (1) jako wieloletni funkcjonariusz Policji z całą pewnością jest osobą świadomą bezwzględного obowiązku przestrzegania porządku prawnego. Ponadto będąc funkcjonariuszem organu zajmującego się ściganiem przestępstw zdawał sobie sprawę z negatywnych skutków przekazania informacji niejawnych osobie podejrzewanej o działalność przestępczą, zwłaszcza jeśli informacja ta dotyczyła bezpośrednio tej osoby. Oskarżony z racji pełnionej służby znał specyfikę działania grupy przestępczej, dlatego był świadomy tego, iż jego zachowanie może skutkować naruszeniem dobra o charakterze abstrakcyjnym (niepowodzenie realizacji czynności Policji), jak też niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia każdego z funkcjonariuszy biorącego udział w akcji. Ze zgromadzonego materiału dowodowego wynika, że P. B. (1) zażywał kokainę, jednak

abstrahując od tego, z jakich powodów zdecydował się on sięgnąć po ww. środek odurzający i jaki wpływ miało to na jego pracę, w żadnym wypadku nie może to usprawiedliwiać popełnionego przez niego czynu.

Stopień społecznej szkodliwości czynu zarzucanego oskarżonemu był wysoki. Oskarżony swoim zachowaniem naruszył dobro prawne, jakim jest prawidłowe funkcjonowanie szeroko pojętego wymiaru sprawiedliwości, mimo że charakter pełnionej służby wymaga od niego działania w jego interesie. Jak wskazano powyżej zachowanie oskarżonego skutkowało nie tylko koniecznością odwołania akcji i narażeniem jej na niepowodzenie, ale także niebezpieczeństwem dla życia i zdrowia. Podkreślenia wymaga również fakt, że skutkiem zachowania oskarżonego było osłabienie wzajemnego zaufania, jakim powinni darzyć się funkcjonariusze Policji. Wskazać też należy, że postawa oskarżonego, który zgłosił się do R. B. z propozycją przekazywania informacji istotnych dla zorganizowanej grupy przestępczej, na rzecz której działał ww. mężczyzna, mogła stanowić zachętę do podejmowania działań mających na celu pozyskanie funkcjonariuszy Policji skłonnych działać na korzyść grup przestępczych w zamian za udzielenie korzyści majątkowej lub osobistej lub obietnicę takiej korzyści. Rozpowszechnienie informacji o tego rodzaju zachowaniach pośród funkcjonariuszy Policji z pewnością może też zniechęcić osoby mające wiedzę o popełnianych przestępstwach do informowania o nich organów ścigania w obawie przed brakiem właściwej reakcji na zawiadomienie o przestępstwie.

Mając na uwadze powyższe, Sąd uznając oskarżonego za winnego zarzucanego mu czynu, na podstawie art. 231 § 1 i 2 kk w zb. z art. 239 § 1 kk w zb. z art. 266 § 2 kk w zw. z art. 11 § 2 kk w zw. z art. 12 § 1 kk skazał go, a na podstawie przepisu przewidującego karę najsurowszą (tj. art. 231 § 2 kk) w zw. z art. 11 § 2 kk wymierzył mu karę 2 lat pozbawienia wolności. Przy wymiarze kary Sąd uwzględnił wnioski opinii sądowo-psychiatrycznej, a ponadto uprzednią niekaralność oskarżonego.

Orzeczona kara pozbawienia wolności jest adekwatna do wysokiego stopnia społecznej szkodliwości czynu, nie przekracza winy oskarżonego, spełni cel wychowawczy wobec oskarżonego, jak i cel w zakresie kształtowania świadomości prawnej społeczeństwa.

Sąd orzekł w stosunku do oskarżonego P. B. (1) środek karny w postaci zakazu wykonywania zawodu policjanta na okres lat 10. Podstawą orzeczenia ww. środka karnego był art. 41 § 1 kk, zgodnie z którym Sąd może orzec zakaz zajmowania określonego stanowiska albo wykonywania określonego zawodu, jeżeli sprawca nadużył przy popełnieniu przestępstwa stanowiska lub wykonywanego zawodu, albo okazał, że dalsze zajmowanie stanowiska lub wykonywanie zawodu zagraża istotnym dobrom chronionym prawem. Stosownie do treści art. 43 § 1 kk jeżeli ustawa nie stanowi inaczej zakaz, o którym mowa powyżej, orzeka się w latach od roku do lat 15. Orzeczenie ww. środka było konieczne, biorąc pod uwagę, iż oskarżony nadużył pełnionej przez siebie funkcji. Nadużycie w rozumieniu ww. przepisu zachodzi bowiem wówczas, gdy sprawca popełniając czyn przestępny działa formalnie w ramach uprawnień sprzężonych z wykonywaniem tego zawodu, ale umyślnie czyni niewłaściwy (sprzeczny z zasadami wykonywania zawodu lub obowiązującym prawem) użytek z owych uprawnień, zatem wykorzystuje uprawnienia zawodowe przy popełnieniu przestępstwa (por. wyrok SN z dnia 9 maja 1996 roku, III KKN 15/96). P. B. (1) przekazał R. B. informacje niejawne o klauzuli „poufne” uzyskane w związku z pełnioną służbą, w tym również w związku z wyznaczeniem go do udziału w czynnościach Komendy (...). Biorąc pod uwagę jaskrawość przewinienia, jego skutki oraz ryzyko, na które w jego wyniku narażeni zostali inni funkcjonariusze Policji, uzasadnione jest orzeczenie zakazu wykonywania zawodu na okres bliższy górnej granicy orzekania tego środka, to jest na okres 10 lat. Popełniony przez P. B. (1) występek dyskwalifikuje go z pełnienia dalszej służby w Policji.

Zarówno orzeczona wobec oskarżonego kara pozbawienia wolności, jak i wymierzony mu środek karny winny odnieść stosowny efekt wychowawczy, w tym uświadomić oskarżonemu, że swoim zachowaniem zaprzepaścił on wiele lat nienaganej służby w Policji. Jednocześnie orzeczenie tego środka karnego na tak długi okres spełni funkcje prewencyjne wobec innych funkcjonariuszy.

Na podstawie art. 63 § 1 kk na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności Sąd zaliczył P. B. (1) okres pozbawienia go wolności w sprawie od dnia 22 czerwca 2018 r. godz. 10:45 do dnia 13 marca 2019 r., godz. 12:40.

Sąd na podstawie art. 627 kpk zasądził od oskarżonego na rzecz Skarbu Państwa kwotę 20957,88 zł tytułem kosztów sądowych, w tym kwotę 300,- złotych tytułem opłaty.

Z uwagi na powyższe, Sąd orzekł jak w sentencji wyroku.